

Protokół nr 10/2019
z posiedzenia Komisji Zdrowia, Pomocy Społecznej
oraz Rolnictwa i Ochrony Środowiska
w dniu 24 października 2019 r.
w Starostwie Powiatowym w Śremie

Posiedzenie rozpoczęło się o godz. 13⁰⁰. W momencie otwarcia posiedzenia obecnych było 11 członków Komisji Zdrowia. W posiedzeniu nie uczestniczył radny p. Paweł Wojna (usprawiedliwiony). Lista obecności stanowi **załącznik nr 1** do protokołu.

Ponadto w posiedzeniu uczestniczyli:

1. Pani Dominika Fornalik Sekretarz Powiatu.
2. Pani Krystyna Sikorska Skarbnik Powiatu.
3. Pani Joanna Witkowska z firmy Terra, która opracowała Raport z wykonania „Programu Ochrony Środowiska (...).
4. Pan Bogdan Gądecki - Kierownik Nadzoru Wodnego w Śremie.
5. Pan Witalis Sząsiadek - Naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska, (zwany w protokole Naczelnik Wydz. OS).
6. Przedstawiciele lokalnych mediów.

Ad.1

Posiedzenie prowadził **Pan Hieronim Bartkowiak Przewodniczący Komisji**. Na podstawie listy obecności stwierdził, że liczba obecnych na sali członków Komisji Zdrowia, spełnia warunek quorum.

Zaproszenie na posiedzenie stanowi **załącznik nr 2** do protokołu.

Do porządku obrad nie ogłoszono uwag. Przyjęto go w następującej treści:

1. Otwarcie posiedzenia i stwierdzenie quorum.
2. Przyjęcie protokołu z ostatniego posiedzenia.
3. Sprawozdania Nadzorów Wodnych z działań podejmowanych na obszarze powiatu śremskiego.
4. Zaopiniowanie uchwały w sprawie *określenia kierunków działania Wielkopolskiego Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska w celu zapewnienia należytej ochrony środowiska na obszarze powiatu śremskiego*.
5. Przedstawienie Raportu z wykonania „Programu Ochrony Środowiska dla powiatu śremskiego na lata 2017-2020 z perspektywą na lata 2021-2024 za okres 2017-2018”.
6. Wolne głosy i wnioski.

Ad.2

Przewodniczący Komisji zapytał, czy Radni chcą zgłosić uwagi do protokołu z poprzedniego posiedzenia komisji?

Radni nie zgłosili uwag do protokołu.

Przewodniczący Komisji przeprowadził głosowanie, w wyniku którego protokół nr 9/2019 z dnia 26 września 2019 r. został przyjęty jednogłośnie (10 głosów za, 1 wstrzymujący się).

Ad.3

Przewodniczący Komisji udzielił głosu **p. Bogdanowi Gądeckiemu Kierownikowi Nadzoru Wodnego w Śremie**, który w imieniu wszystkich omówił sprawozdania nadzorów wodnych ze Śremu, Kościana, Gostynia i Poznania z działań podejmowanych na obszarze powiatu śremskiego.

Przewodniczący otworzył dyskusję.

Nie zgłoszono pytań.

Sprawozdania stanowią **załącznik nr 3** do protokołu.

Ad.4

Przewodniczący Komisji udzielił głosu **p. Witalisowi Sąsiadkowi Naczelnikowi Wydziału Ochrony Środowiska**, który poinformował, że na podstawie *Informacji o działalności kontrolnej Wielkopolskiego Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska w powiecie śremskim w 2018 r.*, zostały zaproponowane kierunki jego działania, wpisane w projekt uchwały w sprawie *określenia kierunków działania Wielkopolskiego Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska w celu zapewnienia należytej ochrony środowiska na obszarze powiatu śremskiego*. Następnie Naczelnik omówił projekt uchwały.

Przewodniczący otworzył dyskusję.

Radny T.Klaczyński powiedział, że wg niego stwierdzenie w projekcie uchwały, że „podejmowanie działań dotyczących wykonywania systematycznych badań”, jest dziwne, ponieważ ktoś może powiedzieć, że badania wykonane raz na 10 lat są wykonywane systematycznie. Zdaniem radnego powinna być bardziej sprecyzowana częstotliwość badań stanu środowiska, np. 2 razy w roku, w zależności jak często należałoby je przeprowadzać. Radny powiedział, że mieszkańcy okolic składowiska boją się, że w każdej chwili może się okazać, że środowisko, w którym żyją jest szkodliwe dla zdrowia, a wtedy może być już za późno na podjęcie pewnych działań. Dlatego proponuje wprowadzenie określenie częstotliwości systematycznych badań, aby było czytelne jak często mają się odbywać.

Naczelnik Wydziału OS W. Sąsiadek powiedział, że zapis jest celowo tak sformułowany. Wyjaśnił, że orzecznictwo zwłaszcza orzeczenia nadzorcze wojewodów wobec uchwał rad powiatów wskazują, że nie można określać bardzo konkretnie działań, które ma wykonać WIOŚ. W tym, konkretnym przypadku Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska nie ma kompetencji w zakresie wykonywania tych badań, a Rada Powiatu może jedynie określać kierunki w stosunku do działań Wojewódzkiego Inspektora. Skoro Wojewódzki Inspektor badań nie przeprowadza, w projekcie uchwały jest zasygnalizowane, żeby podjął działania, aby to Główny Inspektor Ochrony Środowiska te badania wykonywał. Rozmowy na temat częstotliwości były prowadzone i kierownik Delegatury WIOŚ nie chciał się wypowiedzieć jak często będzie badał, ponieważ może być to związane tak naprawdę z kontrolami, które on podejmuje. A tutaj widzi pewną trudność wykonywania kontroli podmiotu, który już nie funkcjonuje. Dlatego też określanie konkretnych dat w takiej sytuacji mogłoby być podstawą nawet do zaskarżenia tej uchwały. Naczelnik powiedział, że zgadza się z tym, że najlepiej jest sformułować konkretny zapis i go egzekwować. Jednak nawet Rada Powiatu nie ma tu żadnych możliwości. Powiedział, że liczy na to, że Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska weźmie to pod uwagę i będzie podejmował działania, aby Główny Inspektor te badania wykonywał. Stąd wziął się taki bardzo ogólny zapis.

Radny T. Klaczyński zaproponował aby Zarząd Powiatu przygotował stanowisko do Głównego Inspektora Ochrony Środowiska. Powiedział, że skoro mogą uchylić taką uchwałę to można wystąpić ze stanowiskiem Rady Powiatu i domagać się przeprowadzania takich badań.

Starosta Śremski Zenon Jahns powiedział, że w pełni zgadza się z tym, co powiedział radny, ponieważ też uważa, że ten zapis jest zbyt ogólny. Starosta powiedział, że wszelkie zarzuty, które kierował wobec Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska w 2015 roku na jednej z sesji Rady Powiatu potwierdziły się. W tej chwili tak to wygląda, że Wojewódzki Inspektor już wtedy niewiele mógł zrobić. Starosta dodał, że wówczas już przewidywał w jakim kierunku sprawa składowiska podąży, że WIOŚ właściwie nic nie może i że problem w końcu spadnie na powiat, co się potwierdziło. Wojewódzki Inspektor w tej chwili właściwie nie ma już problemu ze składowiskiem, bo już nie musi kontrolować. Kontroluje jedynie wtedy, kiedy są sytuacje zagrożenia. Starosta powiedział, że w imieniu Zarządu przeprowadzał nie jedną rozmowę z Wojewódzkim Inspektorem Ochrony Środowiska i te rozmowy do niczego nie prowadzą. Powiedział, tak jak p. Naczelnik stwierdził, Inspekcja nie jest kadrowo przygotowana do tego, a te problemy, które występują, przerosły wszystkich i teraz niestety wszyscy wspólnie mamy problem. Stwierdził, że jeżeli chodzi o tego typu proceder, to państwo okazało się słabe. Nie tylko Wojewódzki Inspektor czy Ministerstwo zawiniło – przepisów nie stworzył WIOŚ. Na dodatek

zaskarżane przez Marszałka Województwa Ministerstwo brało w tym udział, żeby pójść za interesem przedsiębiorcy a nie mieszkańców, bo tak to można finalnie określić. Niestety w tej chwili powiat ma problem. Jest zobligowany do usunięcia odpadów w sytuacji kiedy nie wyegzekwuje działań od firmy, która jest za ten stan odpowiedzialna. Starosta doprecyzował, że odpady, które znajdują się poza wyrobiskiem należą do zakresu powiatu, natomiast wszystkie te odpady, które znajdują się na wyrobisku i w wyrobisku należą do zakresu Marszałka Województwa. Dodał, że większy problem stanowią te odpady w wyrobisku niż te, które powiat ma usunąć. Na ten temat rozmawia również z Komendantem Powiatowym Państwowej Straży Pożarnej i te pożary występują na tych odpadach, które są na wyrobisku, a nie na tych poza nim. Nie jest to potwierdzone, ale przypuszczenie jest takie, że zachodzi tam proces, od którego następuje zapłon odpadów, szczególnie w okresie opadów deszczu. Powiedział, że powiat niewiele może teraz zrobić. Obecnie prowadzi procedurę egzekucji wobec podmiotu, który jest zobowiązany do uprzątnięcia terenu. Powiat nie może podjąć decyzji zastępczej, co do tej czynności, dopóki nie stwierdzi, że właściwy podmiot tego nie wykona, a obecnie powiat nie dysponuje takimi dokumentami, które by to potwierdzały. W momencie, kiedy procedura dobiegnie końca i okaże się, że podmiot nie wykona sprzątnięcia i nie ma na to środków, wtedy powiat taką decyzję na pewno podejmie. Natomiast finansowo powiat temu nie poddał. Będzie zwracać się poprzez pana Wojewodę i Ministerstwo Środowiska do rezerwy celowej Premiera na usunięcie tych odpadów, które są poza wyrobiskiem. Następnie Starosta poprosił p. Naczelnika o przedstawienie działań egzekucyjnych i informację o etapie działań powiatu w tej sprawie.

Naczelnik Wydziału OS powiedział, że grzywny były nakładane kilkakrotnie. Pierwsza zaraz po wszczęciu postępowania egzekucyjnego w kwocie 10 tys. zł - w czerwcu 2018 roku, którą firma szybko uiszczyła, po czym poddała się w stan likwidacji. W związku z niewykonaniem usunięcia odpadów nałożona została kolejna grzywna w kwocie 50 tys. zł, czyli maksymalnie jaką można jednorazowo nałożyć. Firma się odwołała, a Samorządowe Kolegium Odwoławcze umorzyło postępowanie i grzywnę. Następna została nałożona w styczniu, też w kwocie 50 tys. zł, która również nie została uiszczona. Tego samego dnia Sąd Rejonowy w Poznaniu Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego, poinformował Starostę, że w tej chwili firma nie ma organu reprezentującego spółkę. Skutkiem tego, zgodnie z ustawą o postępowaniu egzekucyjnym powiat musiał umorzyć postępowanie i tym samym uchylić to wydane postanowienie nakładające grzywnę. Natomiast na wniosek pana Starosty, postanowieniem sądu w lipcu został ustanowiony kurator. Po uprawomocnieniu się tego postanowienia w sierpniu została nałożona kolejna grzywna w kwocie 20 tys. zł. Powiat nie spodziewał się, że ta grzywna przymusi podmiot do wykonania tego zadania. Chodziło bardziej o wypełnienie procedury i o przymuszenie na etapie egzekucji pieniężnej tej grzywny, aby organ egzekucyjny czyli Urząd Skarbowy ustalił majątek firmy. Wówczas powiat miałby formalne potwierdzenie czy dysponuje ona jakimś majątkiem. Grzywna w kwocie 20 tys. zł nie została zapłacona. Natomiast w ubiegłym tygodniu został wystosowany tytuł wykonawczy do Urzędu Skarbowego dotyczący egzekucji pieniężnej tej grzywny.

Radny T. Klaczyński powiedział, że temat rozmowy odbiegł od tego na co zwracał uwagę. Zdaniem radnego, jeżeli tych badań nie wykonuje WIOŚ, a wykonuje je Główny Inspektor Ochrony Środowiska, którego powiat nie może zobowiązać i wskazać mu kierunków w uchwale, sugeruje przygotować stanowisko Rady Powiatu i wezwać go do wykonywania takich czynności. Radny powiedział, że zdaje sobie sprawę, że odpowiedzialność za te śmieci i tak w konsekwencji spadnie na powiat i Marszałka. Natomiast podejmując na sesję uchwałę w sprawie określenia kierunków działań WIOŚ, można by wystosować takie stanowisko Rady Powiatu do Głównego Inspektora Ochrony Środowiska. To czy będzie te badania przeprowadzał, czy nie, to już jest inna sprawa, ale powiat będzie miał udokumentowane, że próbował różnych działań. Radny powiedział, że warto by się zastanowić, żeby takie stanowisko przygotować, ponieważ mieszkańcy widzieli by, że jako powiat próbowaliśmy i wskazywaliśmy zagrożenie, a ktoś inny tego nie wykonał. Dodał, że później odbywają się spotkania, na których zarzuca się, że pan Starosta, czy Rada nic nie zrobili, a przecież nie każdy ogląda sesje, a komisje nie są transmitowane. Radny powiedział, że działał by w tym kierunku, nawet jeżeli pan Starosta czy Wicestarosta ma przekonanie, że takie dokumenty nic nie dadzą. Dodał, że warto próbować nawet, jeśli jest się skazanym na porażkę.

Starosta odpowiedział, że nie mówił, że dokumenty nic nie znaczą tylko powiedział, że te wszystkie badania, które są wykonywane, nic nie wnoszą. Powiedział, że zgadza się z panem radnym, żeby udokumentować, że powiat zrobił wszystko, co mógł. Starosta zapytał Naczelnika Wydziału OS, co Zarząd może jeszcze zrobić w tej kwestii.

Naczelnik Wydziału OS powiedział, że pan Kierownik inspekcji mówił wielokrotnie, że takie badania będą wykonywać. Nie określał zakresu i częstotliwości, bo nie jest to do końca zależne od niego. Stwierdził, że takie pytanie można Kierownikowi zadać na jutrzejszej sesji. Naczelnik powiedział, że taką prośbę może skierować organ ochrony środowiska jakim jest Starosta. Powiedział, że wie, że ten problem nie jest problemem tylko Pyszającej. Jest ponad 300 takich miejsc i trzeba na bieżąco sprawdzać, co władze państwowe w tym temacie robią. Skoro powstały międzyresortowe zespoły, warto zwrócić się z pytaniem, co w tej chwili mogą w zakresie dalszej pomocy Głównej Inspekcji Ochrony Środowiska w naszej sprawie – także szacowania ilości, a też dodatkowo wykonywaniem tych badań.

Radny T. Klaczyński powiedział, że Rada Powiatu również może wystosować stanowisko w różnych sprawach, co jest do przemyślenia. Radny nie mówi, aby od razu podejmować decyzję tylko prosi aby się zastanowić.

Starosta zwrócił się do Naczelnika i powiedział, że rozumie, że takie pismo będziemy kierować.

W. Sąsiadek Naczelnik Wydziału OS potwierdził.

Nie zgłoszono więcej pytań. Przewodniczący Komisji zamknął dyskusję.

Komisja zaopiniowała pozytywnie jednogłośnie (11 głosów za) projekt uchwały w sprawie *określenia kierunków działania Wielkopolskiego Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska w celu zapewnienia należytej ochrony środowiska na obszarze powiatu śremskiego*. Projekt uchwały stanowi **załącznik nr 4 do protokołu**.

Ad.5

Przewodniczący Komisji udzielił głosu p. **W. Sąsiadkowi Naczelnikowi Wydziału Ochrony Środowiska**, który przedstawił *Raport z wykonania „Programu Ochrony Środowiska dla powiatu śremskiego na lata 2017-2020 z perspektywą na lata 2021-2024 za okres 2017-2018”*. Raport stanowi **załącznik nr 5 do protokołu**.

Przewodniczący otworzył dyskusję.

Nie zgłoszono pytań.

Ad.6

Przewodniczący Komisji zapytał, czy Radni chcą zabrać głos w tym punkcie porządku obrad.

Nie zgłoszono pytań i wniosków.

Z uwagi na wyczerpanie porządku posiedzenia **Przewodniczący Komisji Hieronim Bartkowiak** zamknął posiedzenie o godzinie 14⁰⁰.

Protokołowała:

Magdalena Mulkowska – Wydział OI

Przewodniczący Komisji
Zdrowia, Pomocy Społecznej
oraz
Rolnictwa i Ochrony Środowiska

Hieronim Bartkowiak